

Przepisy dotyczące wywozu odpadów w Polsce wciąż niejasne

Szacuje się, że w Polsce jeździ około 6000 śmieciarek. To pojazdy specjalne powyżej 3,5 tony, a ich kierowcy nie podlegają prawu rozliczania czasu pracy na bazie tachografu tylko wtedy, gdy odbierają odpady z gospodarstw domowych. Co powinni zrobić, jeśli do jednego kosza trafią śmieci z domów i na przykład z kiosku ruchu czy pobliskiego zakładu fryzjerskiego? Włączyć tachograf czy nie? Pozostawić część odpadów? Na te pytania nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Przepisy są niejasne, dlatego też kontrolerzy mogą nakładać kary nawet do 30 tysięcy złotych. Po co polskim firmom prawo, które można interpretować dowolnie? Temat komentuje ekspert OCRK.

Mnogość przepisów

Obowiązek ewidencjonowania czasu pracy kierowców, pobierania danych z tachografów i przechowywania ich reguluje nie jeden, a aż cztery akty prawne - rozporządzenie unijne nr 165/2014 ws. urzędzeń rejestrujących stosowanych w transporcie drogowym, ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 o czasie pracy kierowców, rozporządzenie unijne nr 561/2006 ws. harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz nowa ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o tachografach.

- Mimo wprowadzenia wielu przepisów i prób ich porządkowania tak, by miały zastosowanie w codziennej pracy kierowców pojazdów specjalnych, wciąż niejasne są zasady ich egzekwowania. Nie ma bowiem jednej wykładni, która wyjaśniałaby zapis mówiący o „zbieraniu odpadów z gospodarstw domowych i ich wywozie” – wyjaśnia Jakub Ordon, ekspert firmy OCRK. – Wszystko przez unijne rozporządzenie nr 561, które narzuca na kierowców zawodowych odpowiednie normy w zakresie jazd, przerw i odpoczynków oraz rozporządzenie nr 165, które przymusza ich do rejestracji swojego czasu pracy w trybie rzeczywistym. Dla kierujących śmieciarkami ten przepis zwyczajnie nie spełnia swojej roli, gdyż odbieranie odpadów odbywa się przy tzw. krótkich podjazdach, a nie jeździe ciągłej trwającej nie dłużej niż 4,5 godziny bez przerwy, jak to ma miejsce w ruchu międzynarodowym. Dlatego też w rozporządzeniu 561 unijny twórca przepisu wpadł na pomysł, że śmieciarki wyjmie spod obowiązku przepisów wspólnotowego, by kierowcy nie obawiali się kar za nieumyślne nieprzestrzeganie czasu pracy, które wynikałyby ze specyfiki ich pracy – mówi Jakub Ordon.

Diabeł tkwi w szczegółach

Odstępstwo od przepisów istnieje, ale w rozporządzeniu napisano:

Artykuł 13¹

1. O ile nie zagraża to osiągnięciu celów określonych w art. 1, każde Państwo Członkowskie **może wprowadzić wyjątki od przepisów** art. 5–9 i uzależnić te wyjątki od spełnienia indywidualnych warunków na swoim terytorium lub, w porozumieniu z zainteresowanymi Państwami, na terytorium innego Państwa Członkowskiego, mające zastosowanie do następujących przewozów wykonywanych:

¹ Zgodnie z art. 13 ust. 1 lit. h) rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniającego rozporządzenia Rady (EWG) 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) 3820/85 (Dz. Urz. UE nr L 102/1 z 11 kwietnia 2006r.), w Polsce obowiązuje wyjątek (zgodnie z art. 29 ust 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2004 r., Nr 92, poz. 879 ze zm.)), od przepisów art. 5–9, mający zastosowanie do przewozów wykonywanych pojazdami użytkowymi w związku z odprowadzaniem ścieków, utrzymaniem i kontrolą dróg oraz zbieraniem odpadów z gospodarstw domowych i ich wywozem.

h) **pojazdami używanymi w związku** z odprowadzaniem ścieków, ochroną przeciwpowodziową, konserwacją urządzeń zaopatrujących w wodę, gaz i elektryczność, utrzymaniem i kontrolą dróg, **zbieraniem odpadów z gospodarstw domowych i ich wywozem**, usługami telegraficznymi i telefonicznymi, nadawaniem programów radiowych i telewizyjnych oraz wykrywaniem nadajników lub odbiorników radiowych lub telewizyjnych;

- Polska przyjęła to zwolnienie w swój porządek prawny i w praktyce kontrolnej nikt nie miał chęci kontrolować kierowców śmieciarek, bo wiedział, że są to pojazdy zwolnione z przepisów 561 i 165. Oczywiście, kierujący pojazdami specjalnymi w sektorze komunalnym podlegali też przepisom ustawy polskiej, jednak pozwalała ona na przykład na rozpisywanie grafików. „Komunalka” do tej pory była traktowana inaczej pod względem ewidencjonowania czasu pracy kierowców niż przewóz towarów np. w transzycie międzynarodowym. Do czasu. – komentuje ekspert Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców.

„Zbrodnia” i kara

Zgodnie z ustawą o transporcie drogowym firma świadcząca usługi odbierania i wywożenia odpadów może zostać ukarana karą maksymalną nawet do 30 tysięcy złotych. Wysokość sankcji uzależniona jest od liczby kierowców zatrudnionych na umowę o pracę. Brak zapisanych i przechowywanych danych z tachografów, to 500 złotych za każdy dzień. Jednym z ostatnich przykładów dowolnej interpretacji jednego z Wojewódzkich Inspektorów Transportu Drogowego jest nałożenie 25 tysięcy złotych kary dla firmy z województwa śląskiego. Podstawą do wskazania naruszenia jest brak rozdzielenia przewozu śmieci na pochodzące z gospodarstw domowych i na te, które wyprodukowały przedsiębiorstwa. Jak takim sytuacjom zapobiec?

- W praktyce wygląda to tak, że na czas przewozu odpadów z gospodarstw domowych kierowca może uruchomić w tachografie funkcję OUT, co przy tworzeniu ewidencji czasu pracy zostanie potraktowane jako inna praca. W momencie, gdy odbiór śmieci wiąże się z odpadami pochodzącymi z przedsiębiorstwa kierujący powinien włączyć urządzenie rejestrujące czas jego pracy. W innym przypadku narazi pracodawcę na sankcje ze strony Państwowej Inspekcji Pracy – mówi Jakub Ordon z OCRK.

Przepisy nie dla wszystkich są jasne i jednoznaczne, dlatego niektóre firmy rozliczają swoich pracowników tak jak kierowców zawodowych, część z nich nie stosuje się do takich zapisów w ogóle, jeszcze inni nie mają świadomości, że takie zasady istnieją. Tym, na co warto jeszcze zwrócić uwagę, jest struktura wynagrodzenia pracownika. Pensja kierowcy, który wywozi śmieci wyłącznie z gospodarstw domowych różni się znacząco od wypłaty osoby, która podlega pod rozporządzenie numer 561/2006. Jeśli przez osiem godzin funkcja tachografu jest wyłączona, to ewidencja czasu pracy nie uwzględni dodatkowych elementów wynagrodzenia, np. dyżurów 50%. W przypadku realizacji odpadów przemysłowych, tachograf jest włączony, a w rozliczeniu czasu pracy muszą znaleźć się składniki obowiązujące wśród kierowców zatrudnionych w branży zawodowej, tj. dyżury 50 i 100 procent, czy nieusprawiedliwione przerwy podczas prowadzenia pojazdu. Dlatego, obok zawitych przepisów aktów prawnych dostępne są systemy, które ułatwiają firmom komunalnym prowadzenie i rozliczanie czasu pracy swoich kierowców oraz wspierają proces tworzenia takiej dokumentacji. Dopóki polski ustawodawca nie podejmie próby rozwiązania problemu wywozu odpadów z gospodarstw domowych i przemysłowych, należy poszukiwać solidnego partnera w prowadzeniu ewidencji czasu pracy i wyjaśnianiu ewentualnych naruszeń.